

Szukając diagnozy – od malarii po przetokę

„Szukając diagnozy” to zbiór felietonów, które ukazały się w rubryce „Diagnosis” w „The New York Times”. Autorka w krótkich, zaledwie kilkustronicowych tekstach opisuje wyjątkowe przypadki schorzeń i dolegliwości, które zostały rozszyfrowane przez nią lub przez innych lekarzy w Stanach Zjednoczonych. Polski czytelnik może więc odczuwać pewien dyskomfort, dowiadując się, że rozwiązaniem zagadki jest gorączka gór plamistych lub ugryzienie przez owada, który nie występuje w Europie. Podobnie zresztą można się poczuć, czytając o działaniu amerykańskiego systemu ochrony zdrowia, jakże innego od tego, z którym mamy do czynienia na co dzień.

Nie umniejsza to jednak faktu, że książkę czyta się dobrze i szybko. Dla odbierającego ją lekarza ważne może okazać się przesłanie: „niech nigdy nie wydaje ci się, że wiesz coś na pewno. Szukaj, myśl niestandardowo, pytaj, sprawdzaj”. Dla pacjenta? Hmm... udało się tu przemycić i przedstawić w całkiem przystępny sposób sporo informacji medycznych, które mogą pomóc zrozumieć, jak skomplikowany i niezwykły jest ludzki organizm.

Książka podzielona jest na osiem części, z których każda opowiada o różnych przypadkach medycznych dotyczących tego samego lub podobnego objawu, rozwijającego się w innych, często zaskakujących kierunkach. Ten podział pozwala jednak uświadomić sobie, że ten sam objaw może prowadzić do wielu bardzo różnych diagnoz. Rozdziały: Gorączka, Ból brzucha, Duszności, Urojenia, Utrata przytomności, Wysypka oraz Osłabienie, pomagają spojrzeć na każdy z tych objawów z wielu stron. Każdy rozdział zawiera bowiem kilka felietonów, a więc opisów różnych przypadków, które zaczęły się od tego samego objawu, a droga do diagnozy wyglądała zupełnie inaczej. Każdy z tekstów zaczyna się opisem nietypowych objawów pacjenta, błędną diagnozą i próbą znalezienia właściwej odpowiedzi. Tym bardziej że czasem gorączka oznaczać może przejściowe przeziębienie, innym razem być objawem malarii, w najgorszym zaś wypadku rzadkiej choroby, która nie miała szansy na szybką diagnozę.

„Przypadki, które trudno zdiagnozować, należą do najbardziej przerażających, a jednocześnie mogą być wyjątkowo intrygujące i odkrywcze. Pokazują bowiem, w jaki sposób lekarze postrzegają pacjentów i jak w praktyce wykorzystują swoją wiedzę, a zarazem udowadniają, że odpowiedź na pytanie: »Co mi dolega?« wymaga współpracy

obu stron” – pisze we wstępie Lisa Sanders, jednocześnie świetnie podsumowując przesłanie płynące z tej lektury.

Justyna Kowalewska

Panaceum 1-2/2021